GŁOS POMORSKI

Nr. 231 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P, Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym na** stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płaten w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, środa, dnia 10-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Groźba oderwania się Prus Wschodn. od Rzeszy.

Na cielsku Rzeszy powstały białe (prawic.) i czerwone związki. Kupcy Prus Wschodnich za porozumieniem z Polską.

Królewiec, 8. 10. (Pat.) W razie dalszych powikłań wewnętrznych Rzeszy niemieckiej wzrośnie antagonizm poszczególnych państw związku białego (Bawarja) i czerwonego (Saksonja i Turyngja) oraz przeniesie się na inne państwa.

Prusy Wschodnie czekają na zamach prawicowy yb pójść w ślady Bawarji. Przeto liczyć się trzeba bardzo poważnie z ewentualnością usamodzielnienia się Prus Wschodnich.

Już dziś w sposób niedwuznaczny mówią w sferach kupieckich Prus Wschodnich, że w razie oddzielenia tej prowincji od Rzeszy wysunie się na pierwszy plan sprawa wyszukania modus vivendi z Polska względem Litwy.

Lecz o ile politycznie Litwa i Niemcy ciążą ku sobie, o tyle pod względem ekonomicznym Litwa nic dać nie może Prusom Wschodnim.

Czerwony blok w Turyngji i Saksonji.

Środkowe Niemcy przeciwko bawarskiemu faszyzmowi.

Berlin, 8. 10. (Pat.) W Lipsku odbyła się konferencja saskiego prezydenta ministrów Zeugnera z turyngskim ministrem Fröhlichem. Omawiano sprawe utworzenia koalicji środkowych Niemiec przeciw wzrastającemu faszyzmowi bawarskiemu, czego domagali się komuniści przy wstąpieniu do rządu. Wykonanie żądań komunistów w sprawie utworzenia bloku czerwonego jest zapewnione.

Ludność polska w Raciborzu domaga się praw.

Katowice, 8. 10. (Pat.) Wczoraj w Raciborzu odbył się wielki wiec polski przy udziale przeszło 6000 osób. W rezolucjach żądano zapewnienia ludności polskiej w Niemczech praw, jakie mają Niemcy w Polsce.

Hilton Young działa...

Warszawa, 8. 10. (Pat.) P. Hilton Young odbył w poniedziałek dłuższą konferencję informacyjną z p. ministrem skarbu. Zasięgał on wiadomości o szeregu spraw, któremi przedewszystkiem pragnie się zająć. W wtorek p. Young zostanie przyjęty przez p. Prezydenta.

Najazd lekarzy finansowych na Polskę.

Warszawa, 8. 10. (Pat.) Jutro przybywa do Warszawy senator francuski Deranger celem zapoznania się z sytuacją ekonomiczną Polski.

P. Deranger przybywa do Polski w charakterze prywatnym. Odbył on podróż do Rumunji i Jugosławji w związku z kredytami, jakie Francja przyznaje tym państwom.

Wizyta p. Derangera w Polsce przyczyni sie niewątpliwie do definitywnego i pomyślnego załatwienia sprawy kredytu dla Polski.

Wczoraj pojawiły się 500.000 banknoty.

Warszawa, 8. 10. (Pat.) P. K. K. P. puszcza w obieg począwszy od 8 października 1923 r. banknoty wartości 500.000 mk. Wymiar tych banknotów wynosi 156×80 mm. Wykonane są one na papierze z wodnym znakiem. Przednia strona banknotów utrzymana jest w kolorze szaro-zielonym, odwrotna zaś w kolorze szarym.

Walne Zgromadzenie Czerw. Krzyża w Warszawie.

Warszawa, 8. 10. (Pat.) Walne zgromadzenie doroczne Polskiego Czerw. Krzyża zagaił wiceprezes p. Karszo-Siedlecki. Po zagajeniu wysłuchano odczytów pp. Wł. Kryńskiego oraz K. Kujawskiego.

Następnie wiceprezes p. Karszo-Siedlecki zawiadomił, że prezes gen. Haller zawiózł amer. Czerw. Krzyżowi nadane przez p. prezydenta odznaki orderu „Polonja Restituta.“ W końcu uchwalono prosić p. Prezydenta, aby przyjął godność prezesa honorowego Polsk. Czerw. Krzyża.

Walka z lichwą i drożyzną w Warszawie.

Warszawa, 8. 10. (Pat.) Dzisiaj od rana z polecenia władz wyższych na przestrzeni całej Warszawy odbywają się sprawdzenia cen, obowiązujących w kalkulacjach z wydziałem walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. s. Warszawę.

W razie stwierdzenia uchyleń od cen kalkulowanych pociągano do odpowiedzialności sądowej, towar zaś podlegał natychmiastowemu sekwestrowi. (A c robią władze w Grudziądzu? Przyp. Red.)

Socjalista i komunista — dwa bratanki...

Berlin, 8. 10. (Pat.) „Lok.-Anz.“ donosi z Drezna, że nastąpiło porozumienie między socjalistami a komunistami.

*

Komuniści obejmą teki pracy i oświaty.

Düsseldorf, 8. 10. (Pat.) Z pośród funkcjonarjuszy tutejszej policji państw. 280 zostało wysiedlonych, 120 zaś zamieszanych w wypadkach z dnia 13 września zatrzymano nadal w areszcie.

Düsseldorf, 8. 10. (Pat.) Władze okupacyjne zatrzymały w Newickel 231 tryljony marek papierowych, przeznaczonych dla odziału banku Rzeszy w Kolonji.

Wiedeń, 8 .10. (Pat.) „Sonn- u. Montagsztg.“ donosi z Berlina, że w Nowym Jorku notowano wczoraj 909 miljonów marek niem. za dolara.

Królewiec, 8. 10. (Pat.) „Königsberger Allgemeine Ztg.“ domaga się wprowadzenia zniżkowej taryfy kolejowej dla Prus Wsch. ze względu na coraz groźniejszą konkurencję ze strony Gdańska i Kłajpedy.

Gdańsk, 8. 10. (Pat.) W sobotę otwarto ruch kolejowy na linji Wejherowo—Zamostne.

* * *

Berlin, 8. 10. (Pat.) Sejm Rzeszy przystąpił do dyskusji nad oświadczeniem rządu. Socjal-demokrata **Breitscheid oświadczył, że jakkolwiek mogłby uczynić pewne zatsrzeżenia, na ogół jednak zgadza się z polityką kanclerza.**

Sądzą, że sejm Rzeszy przyjmie ustawę o pełnomocnictwach większością 2/3 głosów.

KLĘSKA CRACOVII.

Kraków, 8. 10. (Pat.) „Ilustrowany Kurjer“ donosi w telegramie własnym z Sevilli, że Cracovia poniosła ósmą z rzędu klęską w Hiszpanji, przegrywając z „Sevillą“ w stosunku **3 : 0.**

Berlin, 8. 10. (Pat.) Na międzynarodowych igrzyskach berlińskich w klubie sportowym Hoff (Chrystjania) w biegu na 500 metrów zdobył rekord światowy, przebywając tę przestrzeń **w 1 min. i 5 sek.**

Giełda pieniężna

z dnia 9 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0 00[08]
Dolary Stanów Zjedn.	580.000
Franki francuskie	34,940
„ belgijskie	29.630
„ szwajcarskie	104.000
Funt szterling ang.	2.645.000
Liry włoskie	26 400
Guldeny holenderskie	228 000
Korony szweckie	153.700
Korony duńskie	103.000
Korony norweskie	91.550
Korony czeskie	17.180

Klęska finansjery międzynarodowej.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 5 października.

Ażeby wyrobić sobie zdanie o sytuacji, trzeba przede wszystkiem pamiętać, że są dwa języki na świecie: jezyk prosty obyczajowy i język dyplomatyczny. —

Jeżeli więc usłyszymy jakąś enuncjację rządową, odnosząc się do polityki, jeżeli przeczytamy komunikat oficjalny, to zaraz zadać sobie musimy pytanie, jak należy te komunikaty zrozumieć w języku dyplomatycznym, gdzie przynajmniej, jeśli nie słowa, to zwroty są symboliczne. —

A przecież od zrozumienia wielu bardzo oświadczeń czy komunikatów zależy właściwa orjentacja o sytuacji. —

Tym komunikatem jest proste i nic nie mówiące dla jednych, tajemnicze i conajmniej niespodziewane dla drugich i historycznej wartości dla trzecich oświadczenie wspólne Baldwina i Poincarego, że obaj premjerzy osiągnęli co do kwestji ich interesujących jednomyślność co do zasad i że stwierdzić mogli swój wzajemny serdeczny stosunek i żywą chęć współpracy sojuszniczej. —

Cóż więc to oznacza w języku zwykłym? W języku zwykłym nic to nie oznacza. Oznacza to, że obaj ministrowie są dobrze wychowanymi ludźmi...

A w języku dyplomatycznym oznacza to coś więcej niż kurtuazję.

Po słynnej nocie Curzona, który nazywał akt okupacji Ruhry przez Francję nielegalnym (?), co oznacza znów w języku dyplomatycznym ani mniej, ani więcej, tylko **zerwanie faktyczne sojuszu francusko-angielskiego** i zapowiedź przez Anglję polityki na własną rękę i własną odpowiedzialność, premjerzy stwierdzają jednomyślność co do podstaw ich polityki.

Jeżeli jest jednomyślność u podstaw, nie może być kwestjonowana legalność okupacji Ruhry — to przedewszystkiem. —

Czyli, że komunikat dwuch premjerów przeszedł nad notą Curzona w ten sposób do porządku dziennego, jakby jej nie było.

Lord Curzon został zdezawuowany i to jest pierwszy wniosek, który z języka symbolicznego komunikatu należy wyciągnąć. —

Podobno, kiedy Baldwin wrócił do Londynu, witali go na dworcu wszyscy mintsrowie, prócz ... Lorda Curzona, kierownika angielskiej polityki zagranicznej. —

Podobno na Foreign Office chłodno ze sobą rozmawiali. Faktem jest jednakże, że dotychczas ze sobą współpracują, choć nie wydaje nam się, żeby taka sytuacja mogłaby długo potrwać. —

Trzeba prowadzić „uczciwą grę“, mówią Anglicy, a zasada tej uczciwości wymaga zdaje się w obecnje sytuacji jednego z dwojga: **dymisji Baldwina albo dymisji Curzona?**

O tem, że premjer angielski trwa naprawdę w zamiarze odnowienia sojuszu francusko-angielskiego świadczy jego ostatnie przemówienie, wygłoszone w Northamptonie do akademików miejsc. uczelni.

W przemówieniu tem Sir Baldwin potwierdził:

> **„Chcę to tylko powiedzieć, kiedy rząd obecny ukonstytuował się, panowała między naszem krajem a Francją atmosfera przymusu i prawie nieufności.**
>
> **Z pewnością, gdyby p. Bonar Law pozostał**

przy władzy, przy jego rozumie i doświadczeniu i prawości, udałoby się rozproszyć może na zawsze atmosferę tej rezerwy i tych podejrzeń.

Niestety jednak musiał on nas opuścić, zanim zadanie to zostało osiągnięte. Przypadło to mi już w udziale (ca a ete ma bonne fortune) w ubiegłym tygodniu porozumieć się w Paryżu z premjerem francuskim i zdaje mi się, jestem w prawie oświadczyć, że tem spotkaniem przyczyniłem się do powstania atmosfery zaufania, które od pewnego czasu nie istniała. Więc ani więcej, ani mniej.

Zresztą to chyba dosyć, ażeby można było, czy to w Paryżu, czy w Londynie, wierzyć w znaczenie Ententy i zrozumieć jej potrzebę.

Jeżeli się chce usunąć trudności w skombinowaniu spraw europejskich, nadzieja cała polega na współpracy Francji z Wielką Brytanją, i gdyby się zdarzyło, że te dwa kraje szłyby własnemi drogami, należałoby się obawiać szczególnie znacznego pogorszenia sytuacji.“ —

Przemówienie to ma wielkie cechy historycznej mowy wielkiego męża stanu. To co powiedział Baldwin w warunkach obecnych w Northampton jest zapowiedzią może nie mniej doniosłych posunięć, które **akta króla Edwarda VII nazawsze przeniosły do historji.** —

Część opinji publicystycznej po mowie tej premjera angielskiego poczuła coś w rodzaju konfuzji. „Daily Chronicle“, „Westminster Gazette“, „Daily Express“ i „Daily News“ są dziwnie zażenowane. Wielkie gazety konserwatywne, jak „Morning Post“ tryumfują. Ton prasy francuskiej wszelkich odcieni jest pełen radości.

A „Paris-Midi“ w artykule słynnego publitysty, podpisującego się pseudonimem „un diplomate“ pisze:

„Finanserja międzynarodowa od 9 miesięcy nie stawiała na Poincarego, bo była pewna jego przegranej, dziś spostrzegła, że Poincare wygrał i że to ona przegrała.“

I to jest może najcharakterystyczniejszy komentarz do obecnej sytuacji międzynarodowej.

Stefan Włoszczewski.

Generał Szeptycki o naszej armji.

Grudziądz, 9 października.

Generał Szeptycki od pewnego czasu stał się przedmiotem ataków ze strony kół lewicowych, nie mogących się pogodzić z myślą, że stanowisko tak wybitne, jak ministra wojny zajmuje człowiek nie należący do „piłsudczyzny“:

Na posiedzeniu komisji wojskowej, jakie się odbyło w ub. tygodniu, posłowie Polakiewicz i Miedziński, zagorzali „piłsudczycy“, a do niedawna jeszcze wojskowi, **zaatakowali ministra wojny, żądając, by się podał do dymisji.**

Generał Szeptycki **odparł** wszystkie zarzuty; zaprzeczył przedewszystkiem plotkom o redukcji armji.

Przeciwnie, mimo oszczędności budżetowych stan liczebny armji w roku bieżącym będzie wyższy, aniżeli w roku ubiegłym.

O zamierzonej jakoby dyslokacji dowiedział się generał z „Kurjera Polskiego“ i plotkę tę nazwał materjałem do ujemnej charakterystyki naszej armji dla obcych attaches wojskowych. Wszystkie zmiany personalne w sztabach umotywował albo interesem wojskowym, albo samych odkomenderował. Pozatem wiele nieścisłości sprostował.

Reorganizacja, która rozpoczął p. minister wojny, ma przedewszystkiem na celu **zmniejszenie liczby oficerów zatrudnionych w biurach min. spraw wojsk. i sztabie generalnym,** wzmocnienie natomiast korpusu oficerskiego w pułkach.

— Armja nasza — **mówił** gen. Szeptycki — gdy jej się przyglądałem od dołu, robiła wrażenie noworodka o wielkiej głowie, lecz słabych kończynach. Należy wzmocnić muskuły armji przez podniesienie wartości bojowej pułków.

W ten obrazowy sposób scharakteryzował minister główny błąd dotychczasowej organizacji wojskowej, który pomimo ciągłych starań naszych własnych organów naczelnych i kilkuletniej pracy francuskiej misji wojskowej — trwał po dziś dzień.

„Odprawa“, jaką dał minister wojny byłym oficerom a obecnie posłom, pociągającym go do odpowiedzialności, zrobiła na całem patrjotycznem społeczeństwie bardzo dodatnie wrażenie.

Spotka się ona z należytem uznaniem przedewszystkiem w szerokich kołach naszych wojskowych, nękanych przez lat kilka „polityką“ wbrew ich szczytnemu powołaniu i zawodowej karjerze.

Podziemna plotka.

Grudziądz, 9 października.

Plotkarstwo i krzykactwo odegrało niejednokrotnie smutną rolę w pierwszorzędnej wagi publicznych sprawach naszego państwa.

W ogłoszonym obecnie urywku ze swej „Pieśni o Ojczyźnie“ charakteryzuje tę wadę K. Makuszyński:

Polacy słowa mielą bici głodem
Gębą to czyniąc od ucha do ucha
I mącą sobie wody przed niewodem . . .

Ta zdumiewająca zdolność rozpętywania złych języków anarchji właśnie w chwilach, które domagają się skupionej woli i pracy, wyrywa z piersi poety odległego od katońskich nawyków moralizatorstwa, okrzyk:

O horror! gdyby tak zrządzeniem bożem
Polak się mały rodził bez języka . . .

Lecz . . .

Lecz, że szczęśliwie ma dar ludzkiej mowy
Strzela z gazety i morduje słowy
Stąd jest w powietrzu zaduch . .

Najgroźniejszym szkodnikiem są złe języki w czasie wojny.

Ileż szkód strasznych i niepowetowanych wyrządza w takich wypadkach podziemna plotka lub jawne krzykactwo.

Rozpętanie się orgji języków złych i bezmyślnych **tamuje ruchy dowództwa, demoralizuje społeczeństwo, utrudnia realizację planów wojennych.**

Najlepiej opracowane plany utykają w ciężkiej atmosferze plotek, oszczerstw i defetyzmu.

Państwo polskie znajduje się dziś w stanie wojny.

Nie zagraża nam wprawdzie zewnętrzny nieprzyjaciel, nie potrzebujemy bronić w krwawej rozprawie granic Rzeczypospolitej, ale zostaliśmy zmuszeni do prowadzenia **wojny o naprawę skarbu państwa.**

W Polsce rozpoczęła się wojna z niszczącym nasze państwo niedoborem, z dewaluacją naszego pieniądza, z drożyzną i brakiem zaufania do finansów państwa.

W walce tej strzeżmy się plotkarstwa podziemnego, które niweczy nasze zamiary i poczynania.

Położenie urzędników państwowych i komunalnych.

Postulaty urzędnicze. — Bony na węgiel. — Odzież i ziemiaki. — 18 procent dodatku na październik. — Opłakany stan urzędników komunalnych.

Grudziądz, 9 października.

W ostatnich tygodniach słyszymy wiele o żalach urzędników państwowych, którzy przez swe organizacje. naprożno kołatają **o poprawę bytu.**

Czytamy zawsze, że dezyderaty urzędników spotykają się z należnem zrozumieniem rządu, że normowanie uposażenia nie może odbywać się ponad możność finansową skarbu, że rząd podejmuje nieustanne wysiłki **ku zabezpieczeniu bytu pracownikom państwowym,** słyszeliśmy o odbytych konferencjach delegacji urzędniczej z posłami klubów, i notując sobie do pamiętnika odezwę ministra spraw wewnętrznych p. dr. Kiernika, patrzymy równocześnie dalej na niebywałe skoki rozszalałej drożyzny.

W międzyczasie potwierdzają się wiadomości, że przedstawiciele Centr. Komit. Pracowników Państwowych dr. Raabe i Ciembroniewicz otrzymali zwolnienie z zajmowanych stanowisk państwowych, ponieważ **wywoływali atmosferę podatną do przeprowadzenia strajku urzędniczego,** jak i pieczętuje się fakt, że uspokajano urzędników przyrzeczeniem poprawy w chwili, gdy wszyscy odzwyczajamy się w Polsce żyć ponad stan.

Jeżeli do powyższego dodamy niefortunne odezwanie się premjera p. Witosa do delegacji urzędniczej brzmiącej dosłownie: **„róbcie co chcecie..., będzie jeszcze gorzej...,** i zdanie to porównamy z ostatnim spadkiem naszego pieniądza, z klęską w Lidze Narodów, z krytyką projektu skarbowego ministra p. Kucharskiego, z zapowiedzią ministra p. Goscickiego, **że w ciągu 9 miesięcy wywiezie się 90 tysięcy wagonów zboża chlebowego,** — natenczas bez ogródek wyznać należy, że proroctwa p. Witosa nie dają na się długo czekać, i że na dobro rozpoczynają się czasy katastrofalne.

Obecne postulaty urzędników państwowych są: **przyznanie 172 procent płacy mies. dla wyrównania niedoborów w budżecie urzędników państwowych, dwa-miesięczna pensja jako zapomoga na zakupy zimowe i dodatki drożyźniane obliczane w myśl zestawienia urzędów statystycznych.**

Wobec tych postulatów, stronnictwa rządzące przyszły do przekonania, iż udzielanie jakichkolwiek zasiłków pieniężnych jest niemożliwe, że najwyżej możnaby przystąpić do wydania bonów na zakup odzieży, węgla, ziemniaków itp., a kwoty, na które bony opiewają, ściągać będzie Rząd urzędnikom ratami.

Jedynie niektóre kategorje kolejarzy wzyskały nadwyżkę, a mianowicie podwyższono godzinowe należne maszynistom, palaczom, i wogóle drużynom konduktorskim za czas spędzony w służbie, względnie w pogotowiu służbowem.

Tymczasem Min. Skarbu rozesłało okólnik do wszystkich władz, polecający wypłacić 15 bm. 18 procent tytułem dodatku drożyźnianego, obliczonego na podstawie płac z 1-go bm., wobec czego nic dziwnego, że urzędnik w przededniu zbliżającej się zimy głodzony pozbawiony nawet możliwości wysyłania dzieci do wyższych zakładów naukowych, piastowania pozycji w społeczeństwie itd. popada w **czarną rozpacz wywołaną skrajną nędzą**

Takich nędzarzy mamy w Polsce 449.000 . . .

Urzędnik zdany na łaskę takich procentowych obliczeń wzrostu drożyzny, najdotkliwiej odczuwa powolną tragedję życiową, a takich nędzarzy mamy dziś w Polsce **aż 449 000 osób!**

Nie jestem w posiadaniu statystyki urzędników samorządowych, zajętych w naszych komunach, to jednak o urzędnikach komunalnych powiedzieć można, iż położenie ich jest na równi godne pożałowania, i że niejeden z robotników, którego związki pracodawców i pracobiorców umieściły w kategorję kwalifikowanych lub rzemieślników z 3 lub 6 letnią praktyką, **przeskoczył w uposażeniu urzędnika komunalnego.**

Dziś jest już publiczną tajemnicą, że Magistraty wypłacają swym pracownikom pensję **w 2, 3 i więcej ratach** i aczkolwiek tu i owdzie przyznano urzędnikom komunalnym zwyżki procentowe do zasadniczych poborów, to jednak przez wzgląd na nieregularną i ratową spłatę poborów, — zwyżki te uważać można jako **ekwiwalent** za zniżkę wartości pieniędza.

Bardzo wiele przyczyn składa się dziś na **opłakany stan finansowy** naszych miast, które pod wpływem ogólnego położenia państwowego i często politycznego, wyrzekają się nawet niekiedy samorządu. Pouczające dane przytaczają tomy kwartalnika „Samorządu miejskiego“, mającego w całej Polsce ledwie coś 600 płatnych abonentów!

Przypominam sobie pracę doskonałego znawcy prawa komunalnego p. Krońskiego, który opłakany stan składowy Magistratów i rad miejskich jednego tylko województwa warszawskiego nie zawahał się nazwać ciemnym samorządem. Otóż w miastach naszych podzielają w całej pełni zgrozę położenia i żyjąc, że tak powiemy „na raty“, czekają zawsze na życzliwe od przypadku stanowiska Magistratów i rad miejskich.

Miasto Poznań np. uchwaliło na rzecz swych urzędników dostarczyć po przystępnej cenie **400 wagonów węgla,** ponadto poleciło wypłacić **62 procent dodatku** za październik, jednorazową zapomogę **w wysokości 30 procent od pensji sierpniowej na zakupy zimow, oraz normując pobory w myśl poborów obowiązujących urzędników państwowych,** poleciła poznańska Rada miejska wypłacić swym urzędnikom **20 procent dodatku wielkomiejskiego.**

Ciężkie czasy uniemożliwiające utrzymanie równowagi życiowej zmusiły urzędników do stawienia rządowi ultimatum, a nawet byliśmy świadkami, że urzędnicy komunalni **próbą kilkugodzinnego strajku,** zwracali uwagę miarodajnych czynników na **grozę położenia.**

Wiadomości ostatnie zdaje się przyniosły już pewne uspokojenie umysłów, odpowiadające cierpliwej postawie stanu urzędniczego w wojew. pomorskim i poznańskim.

Rząd jak i władze samorządowe winny przedewszystkiem zwracać baczną uwagę na terminy wypłat poborów, winne dalej pamiętać, **że dobrze opłacany urzędnik jest tańszy, niż źle płatny.**

Urzędnicy wiedzą, że w chwilach krytycznych oni pierwsi powołani są do ofiar, żądać atoli jednak mają prawo tych świadczeń, ile potrzeba do normalnego trybu życia.

Pisząc ogólnikowo o położeniu urzędników państwowych i komunalnych wierzymy, że już najbliższa decyzja Rady Ministrów **oraz postanowienia poszczególnych Magistratów przyniosą polepszenie doli ogółowi urzędników.**

Z ostatniej chwili.

Rząd Rzeszy otrzymał władzę dyktatorską.

Berlin, 8. 10. (Pat.) Rada państwa przyjęła dziś większością głosów projekt o pełnomocnictwach dla rządu. Ustawa ta upoważnia rząd do podjęcia na polu finansowem, gospodarczem i społecznem do kroków, jakie będzie uważał za stosowne.

Bolszewja teroryzuje państwa bałtyckie.

Ryga, 8. 10. (Pat.) Łotewska agencja telegraficzna donosi, iż rząd sowiecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy i Estonii, z żądaniem, aby państwa te przystąpiły do związku republik sowieckich.

W razie odrzucenia tego żądania przez państwa bałtyckie, Rosja ma je bojkotować pod względem handlowym, skierowując cały swój handel zagraniczny na Piotrogród i porty czarnomorskie.

Rewolucja w Portugalji stłumiona.

Przywódcy rewolucjonistów ratowali się ucieczką.

Rzym, 8. 10. (Pat.) Z Madrytu donoszą: Rewolucja w Portugalii została natychmiast stłumiona. Przywódcy rewolucjonistów ratowali się ucieczką. Potwierdza się, że ruch był skierowany przeciwko prezydentowi Gomesowi, na którego dokonano zamachu już 3 bm. t. j. w dniu, w którym przybył na krążowniku angielskim z Londynu do Lizbony.

W Essen zarabiają tygodniowo 3 miljardy marek.

Düsseldors, 8. 10. (Pat.) Na zasadzie układu między pracodawcami a robotnikami w Essen płaca tygodniowa robotników ustalona została na 3 miljardy marek.

Walne zebranie powiatowego Związku Zawodowego Osadników Rolnych Kresów Zachodnich.

odbędą się w następujących miejscowościach, dla poszczególnych powiatów :

12 października Sępólno, Hotel Polonia, o godz. 11 przed południem.

13. bm. Chojnice, Hotel Centralny, o godz. 11 przed poł.

14. bm. Tuchola, Hotel Du Nord p. Neumanowej zaraz po nabożeństwie.

15. bm. Nowemiasto, lokal p. Bony, o godz. 10 przed południem.

17. bm. Kowalewo. Hotel Poznański, o godz. 10 przed południem.

18. bm. Brodnica w Domu Katolickim o godz. 10 przed południem.

19. bm. Wąbrzeźno, Hotel Dwór Wąbrzeski, o godz. 11 przed południem.

20. bm. Chełmża, Hotel Pomorski, o godz. 11 przed poł.

21. bm. w niedzielę, Robakowo, oberża p. Westfalewskiego o godz. 1 w południe.

Szanownych pp. Osadników poszczególnych powiatów zachęcamy gorąco do licznego udziału w tych zebraniach, bo sprawa jest bardzo ważna, dlatego też wszyscy osadnicy polscy, którym dobro Związku jak i własne leży na sercu na zebranie przybyć powinni. Cześć osadnictwu!

Polska w szponach międzynarodowego żywiołu.

Grudziądz, 9 października.

Londyńska „Morning Post" z dnia 5 października streszczając wywody min. Kucharskiego o pożyczkach zagranicznych, wygłoszone na konferencji prasowej, pisze w końcu:

„Fakt, że po pocieszającem przemówieniu ministra finansów, marka polska spadła do poziomu 2 milionów za funt szterling i 450.000 za dolar i że w konsekwencji ceny podniosły się o 25 proc. w ciągu paru godzin, dowodzi, że Polska jest w szponach („in the grip") jakiegoś wrogiego międzynarodowego żywiołu, który używa wszelkich środków, aby rujnować kraj."

Domyśleć się łatwo, kto jest tym międzynarodowym żywiołem, wrogim Polsce i jej naprawie finansów.

Kursy złotego polskiego.

Dzień wejścia w życie:		Kurs złotego
14 października	1922 roku	1,400
6 listopada	„	1,600
13 listopada	„	1,800
4 grudnia	„	2,000
8 stycznia	1922 roku	2,300
22 stycznia	„	3,500
29 stycznia	„	4,500
5 lutego	„	5,500
12 lutego	„	6,500
19 lutego	„	7,000
26 lutego	„	7,500
20 kwietnia	„	8,000
25 maja	„	8,500
1 czerwca	„	9,000
7 czerwca	„	9,500
9 czerwca	„	10,500
11 czerwca	„	12,000
15 czerwcy	„	13,500
16 czerwca	„	15,000
18 czerwca	„	17,500
19 czerwca	„	20,000
23 czerwca	„	17,000
30 lipca	„	25,000
6 sierpnia	„	30.000
10 sierpnia	„	35,000
16 sierpnia	„	40,000
18 września	„	45,000
29 września	„	50,800

Zmieńcie zbytkowne stroje...

(Głos kobiet małopolskich).

Grudziądz, 9 października.

Panie małopolskie wydały następującą odezwę, którą ze względu na poruszone zagadnienia podajemy w dłuższem streszczeniu:

Podczas gdy przeważna część ludności dźwiga na swych barkach brzemię klęsk i cierpień, nie brak samolubów, harpagonów, oszustów, złodziei, rabusiów i morderców, wydzierających bliźnim resztki ich żebraczego dobytku.

Na cudzej krzywdzie zdobytemi zasobami opływają oni w dobrobycie, obsypują niecne swoje żony i córy obsypują cały szereg kokot, które są źródłem różnych chorób, a szerząc je giną po szpitalach.

Zwróciwszy uwagę na zgubność skutków nadmiernego strojenia się, panie małopolskie nawołują do wstrzemięźliwości w nabywaniu zbytkownych i zagranicznych towarów następnie zwracają się z apelami do kobiet wiejskich:

Kobiety wiejskie niech pamiętają, że wiktuałów, a zwłaszcza nabiał, używają nietylko „panowie", w ich języku „bogacze", że nabiałem żyją przeważnie starcy i dzieci, ludzie o skromnych dochodach, którzy nie są w stanie pracując, zdobyć zasoby na kupno nabiału. Nie ulega wątpliwości, że kobiety wiejskie będą mogły sprzedawać prowianty po godziwych cenach, jeśli nie będą miały niestosownych do swego stanowiska i umysłu zachcianek rzeczy zbytkownych, pachnących mydełek, perfum, jedwabiów, słodkich ciasteczek i bułeczek niezdolnych je nasycić. Niech pamiętają one o tem, że pieniądze za taki towar idą za granicę i wzbogacają obcych, że strojąc się w jedwabie i damskie buciki, zatracają prześliczne swe stroje ludowe.

Wreszcie odezwa kończy się takim wezwaniem:

Pozbądźcie się zewnętrznego piętna kobiet lekkomyślnych, ubierajcie się schludnie, lecz skromnie, popierajcie wyroby krajowe, a dorzucicie cegiełkę do szczytnej budowy potężnego państwa, ułatwicie walkę z drożyzną i paskarstwem, zdobędziecie poklask i szacunek świata męskiego i spełnicie ciążący na was obowiązek wobec Matki Polski.

Dalsze szczegóły procesu przeciw Deutschtumsbundowi w Chojnicach.

Grudziądz, 9 października.

Rozprawy przeciw „Deutschtumsbundowi" w Chojnicach — jak już donosiliśmy — trwały dwa dni.

Niemcy zachowywali się nadzwyczaj butnie i arogancko. Szczególnie uderzało zachowanie się posła z **klubu niemieckiego, Karau, który o r d y n a r n ą i n i e s m a c z n ą** wywołał w sądzie awanturę, tak, że przewodniczący w ostry sposób musiał go upomnieć.

Oprócz kierownika organizacji „Deutschtumsbundu" skazano na 4 lata i 7 miesięcy za szpiegostwo, skazano jeszcze:

Walentego Rhodego na 1 i pół roku więzienia karnego,

kupca Schultza na 2 lata ciężkiego więzienia,

fotografa Graewego na 1 i pół roku więzienia karnego, —

wszystkich za szpiegostwo.

Beierowa ze Skarszew skazana na pół roku, pastorzy Wodego z Więcborka i Natter z Sępólna, każdy na 2 tygodnie więzienia.

Pierwszych czterech zatrzymano zaraz w więzieniu. Fran. Kiedrowski i Rob. Kordenat zostali uwolnieni.

Poezje.

O biada duszom.

O biada duszom, w których mrocznej głębi
Rói sprzecznych pragnień wieczyście się kłębi,
Obiada duszom, co w przeznaczeń mocy
Tęsknią do światła, a giną wśród nocy.

Zbyt słabe, żeby wieść swój szlak niezłomny
Przez życia burze, przez losu odmęty
Z nieukojoną idą w świat tęsknotą,
W lilje i róże krwawe dni swe plotą.

Otchłani ciemnie i wzloty do słońca,
To jest ich dola, dola aż do końca.
Wciąż rwą się w górę skrzydłami jasnemi
I wciąż spadają z błękitów w pył ziemi.

Halina Bronikowska-Smolarska.

Przegląd religijny.

(Stolica Apost. a prześladowanie Cerkwi prawosławnej).

Prawosławny synod rosyjskich biskupów tułających się po Jugosławji, wyraził żal z powodu **religijnego ucisku** panującego w Rosji bolszewickiej, a specjalnie z powodu procesu przeciw 14 księżom polskim i **zamordowania ks. Budkiewicza.**

Rezolucja ta zawiera jednak i następujący zwrot:

„Mimo milczenia Kościoła katolickiego wówczas, gdy bolszewicy dziesiątkowali biskupów i duchownych prawosławnych, synod podziela obecnie boleść całego chrześcijaństwa".

Te uchwały zakomunikowano oficjalnie między innemi także i nuncjuszowi papieskiemu w Belgradzie, arcyb. Pellegrinetti'emu. W odpowiedzi wystosował Nuncjusz na ręce metrop. Chrapowskiego list, w którym odnośnie do „milczenia" Kościoła katolickiego wobec prześladowanai w Rosji wymienia szereg kroków, podjętych przez Stolicę Apost. na korzyść duchowieństwa prawosławnego. Wreszcie przypomina

„odpowiedź wykrętną, którą Moskwa dała Benedyktowi XV, na jego staranie o ocalenie życia biskupom i duchownym Cerkwi prawosławnej. Nie jest ona — pisze Nuncjusz — tajemnicą, bo tą długa depesza podpisana przez Cziczerina była ogłoszona w „Osservatore Rom" w 1919 r., tj. na 4 lata przed ostatnimi wypadkami w Rosji".

Zygzaki polityczne.

„Rubel".

Niektóre doniesienia dziennikarskie zapewniają, że w Rosji sowieckiej udało się stworzyć walutę zdrową i stałą mającą pokrycie w złocie. „Matin" paryski jednak zaznacza że chcąc zrozumieć to, co się dzieje w Rosji w dziedzinie finansów, trzeba sobie zdać sprawę, że wyraz „rubel" ma obecnie conajmniej 11 różnych znaczeń. „Matin" wylicza:

1) „Sowiecki rubel papierowy" — jest jedynym legalnym środkiem wymiany. Rubel ten ma wartość 1 miljona rubli dawnego typu.

2) „Rubel pocztowy" — do frankowania listów. Zmienna jego wartość wynosi około 130 rubli sowieckich.

3) „Rubel cłowy" — dla uskuteczniania opłat cłowych, posiada wartość około 180 rubli sowieckich. Kurs jego określany jest dwa razy miesięcznie.

4) „Rubel maszynowy" — do nabywania maszyn rolniczych. Obecnie wart on jest 60 ft. zboża lub 50 ft. sera.

5) „Rubel srebrny" (bilon) — ma na czarnej giełdzie wartość w żądaniu 34 rubli, w zaofiarowaniu dwa razy tyle.

6) „Rubel srebrny" (bankowy) — w żądaniu 100 rubli, w zaofiarowaniu dwa razy tyle.

7) „Rubel złoty" w zaofiarowaniu 200 rubli, w żądaniu około 400.

8) „Rubel czerwieniec" (gwarantowany w 50 % złotem) miał 1-go września w zaofiarowaniu 200,5 rubli sowieckich, a w żądaniu około 180.

9) „Rubel ministerjum finansów" — do ustalenia budżetu państwa — ma wartość około 210 rubli.

10) **„Rubel przemysłowy" — do ustalenia budżitu ministerjum przemysłu, miał 21 sierpnia wartość 212 rubli.**

11) „Rubel towarowy" syndykatów robotniczych do wypłacania zarobków. Kurs jego wynosił 1-go września 369 rubli.

Z ruchu wydawniczego.

Rocznica założenia „komisji edukacyjnej."

Nakładem „Księgarni Polskiej" Macierzy w porozumieniu z Komitetem jubileuszowym ustanowienia Komisji edukacji narodowej i skonu Stanisława Konarskiego wyszła książka:

Ks. St. Konarski. „Tragedja Epaminondy.". W aktach 5. Opracował i do potrzeb szkolnych przystosował Wacław Kloss, dyr. Gimn. państwowego im. Władysława IV w Warszawie. (Warszawa 1923. Str. 77, cz. 2).

Józef Świeżyński. „Stanisław Konarski." Przemówienie, wygłoszone w dniu 3 sierpnia 1923 r. w Sandomierzu, na uroczystej akademji, celem uczczenia S. Konarskiego, podczas Zjazdu naukowego.

sterjum premysłu, miał 21 sierpnia wartość 212 rubli.

Kącik dla pań.

Podatek od . . . piękności.

Urząd fiskalny w Baltimore, obłożył podatkiem pół miljona dolarów, otrzymanych przez pannę Maud na konkursie piękności — tyle bowiem wynosiła pierwsza nagroda.

Oczywiście śliczna miss Maud podatku nie zapłaciła, założyła natomiast protest przeciwko samowoli urzędu fiskalnego, odwołując się do samego ministra skarbu. **Sprawa ta dała temat do licznych rozważań i roztrząsań w prasie.** —

Zwłaszcza **kobiety czują się poruszone tym faktem zdania ich są jednak podzielone; jak twierdzi pewien złośliwy dziennikarz amerykański — wszystkie piękne kobiety wzięły stronę miss Maud, brzydkie zaś bronią „interesów państwa".**

Zaś pisma amerykańskie ogłosiły ankiety w **rodzaju „czy piękność polega opodatkowaniu", „czy piękność można uważać za kapitał", „czy piękność jest rzeczą dochodową" itp.**

Odpowiedzi wypadły bardzo rozmaicie. Pewna — prawdopodobnie bardzo brzydka niewiasta — dowodzi złośliwie, iż od niepamiętnych czasów piękność uważana była za rzecz nader lukratywną.

Inna — zapewnie młoda i ładna istotka — uważa piękność za obowiązek i raczej opodatkować wszystkie panie, które obowiązku tego nie spełniają.

Inna znowu nazywa piękność „przedmiotem zbytku" czemu znów sprzeciwia się jakaś miss Smith, dowodząc, że „piękność i dążenia do piękna" jest przyrodzonem prawem kobiety. Jednem słowem — po proteście panny Maud zawrzało jak w ulu.

Zatarg miss Maud z urzędem fiskalnym jest sprawą typowo-amerykańską; wobec jednak szybkiego zamerykanizowania się Europy nic powinniśmy go bagatelizować.

Kto wie bowiem, czy i nasz rząd nie wpadnie na szczęśliwy pomysł ratowania w ten sposób swoich finansów.

Z filatelistyki.

Marki austrjackie.

Coroczna serja austrjackich marek dobroczynnych jest tym razem artystycznie wprost wykonanem dziełem rytownika. Szereg malowniczych widoków rytych przez Ferdinanda Schirnboecka według rysunków Rudolfa Junka: 100 koron, marka zielona widok Bregencji nad jeziorem konstanckiem: 120 koron niebieska, zamek w Habsburgu, 160 koron fioletowa, kościół w Eisenstadt, 180 koron liljowa, Landtag w Celowcu, 200 kr. różowa, muzeum w Insbrucku, 240 kr. czekoladowa, główna ulica Linzu, 400 koron zamek w Grazu, kolor brunatny, 600 koron oliwna, katedra w Melk, 1000 koron czarna, Wiedeń widziany z Schoenbrunnu.

Te marki sprzedawane są po cenie sześć razy wyższej niż wartość nominalna, a cała serja wykonana na papierze japońskim i z podpisem artysty kosztuje 250 000 koron.

Marki sowieckie.

W Rosji w maju przez godzin kilka sprzedawano marki z nadrukiem złotym lub złoconym bronzem z napisem „Filatelistyka dla pracy". **Oprócz tego sprzedawano cztery rodzaje marek przedstawiających krasnoarmieica, robotnika lub chłopa. Wszystkie dodatkowo mają datę 1923 i rosyjskie litery R. S. F. S. R.**

Licytacja zbiorów Ferrari.

Siódma licytacja marek ze zbioru Ferrari zaokrągliła sumy dotychczas osiągnięte do wysokości ćwierci miljona funtów szterlingów. Największy kupców było z Anglji i Ameryki a rekordową ceną tego dnia było 1557 funtów za dwa dość nędzne egzemplarze marki hawajskiej

Gwałtowne skoki drożyzny.

Grudziądz, 9 października.

Od trzech dni, t. j. od ubiegłej soboty **drożeją w szybkiem tempie prawie wszystkie towary.**

Największej zwyżki doznały **ceny pieczywa, towarów bławatnych oraz obuwia.** Ceny chleba żytniego dziś są o **75 proc. wyższe, niż w sobotę.**

Zwyżkę kupcy tłomaczyli **kursem dolara w obrocie pozagiełdowym.**

Ceny obuwia, które w ubiegłym tygodniu obracały się około 1—1,5 milj. mk., zaczęły się w tych dniach **dwoić i troić i w tym wypadku ma być winien dolar.**

Fala drożyźniana powoli nas zalewa.

Gdzie kres jej?!

„Missionary" z roku 1851, w katalogu już jako „uszkodzone" zaznaczonych.

Dobre ceny osiągnęły marki amerykańskie, między temi błędna odbitka 30-centowa z roku 1851 z wywróconemi flagami sprzedaną została za 442 funtów szterlingów, a taka sama 15-centowa za 165 funtów. W następnej licytacji, która ma się odbyć w listopadzie, licytowane będą marki brytyjskie.

Ze sali sądowej.

Tutejszy sąd skazał Maksymiljana Strzeleckiego, handlarza koni z Świecia, którego Sąd Pokoju w Świeciu zasądził na 4 miesiące więzienia za podarcie w złości 2 weksli, należących do p. Walentego Bestyny, na kwotę łączną 5 950 000 mk., a to w zamiarze wyrządzenia szkody. Przeciw temu wyrokowi wniesiono apelację, Izba karna jednak wyrok I instancji zatwierdziła — na mocy amnestji darowano połowę kary.

* * *

Następnie rozpatrywano sprawę Józefa Hellwiga, korkarza z Osia, skazanego przez Sąd Pokoju na 4 miesiące więzienia i 20 000 mk. grzywny za zniewagę i odgrażanie się posterunkowemu Policji Państw. — Hellwig jednak wniósł apelację, a Izba karna zniosła wyrok I instancji i skazała go na 6 tygodni więzienia i 6000 mk. grzywny, kara ta jednak podlega amnestji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Franciszka Borg. Wschód słońca 6.16 zachód 5.17 Wschód księżyca 6.10 zachód 5.44.

Nauczycielstwo b. dzieln. pruskiej oczekuje ustawy o kwalifikacjach.

W najbliższym czasie wniesie rząd do Sejmu projekt noweli do ustawy **o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjach nauczycielskich.**

Projekt ten, opracowany przez Min. W. R. i O. P., obejmuje szereg nowych postanowień, tyczących się między innemi **odrębnych stosunków w b. dzielnicy pruskiej,** niedostatecznie uwzględnionych w ustawie o kwalifikacjach z 26 września 1922.

Nowela ta oczekiwana jest z upragnieniem przez nauczycielstwo, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej.

Rząd a pragmatyka nauczycielska.

Jak słychać, w Ministerjum W. R. i O. P. kończą się **obrady nad pragmatyką nauczycielską,** której projekt łączy w myśl żądań sejmu prawa i obowiązki nauczycieli szkół wszelkiej kategorji z **wyjątkiem szkół wyższych.** —

Wydrukowanie banknotu 10-tys. kosztuje państwo 8000 mk.

Znaczne rozmiary emisji banknotów w tygodniach ostatnich sprawiły, że wybicie pewnej ilości banknotów przedstawia z technicznego punktu widzenia pewne trudności. Zakłady graficzne z trudem zdołały przygotować dostateczne ich zasoby na wypłaty dla pracowników państwowych na 1 bm., przyczem musiano pracować na trzy zmiany.

Względy powyższe skłaniają do najszybszego puszczenia w obieg banknotów 500.000 i 1.000.000, o czem już donosiliśmy wczoraj.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że druk mniejszych banknotów jest tak kosztowny, iż emisja ich poprostu nie opłaca się. **Koszta wyprodukowania jednego banknotu dziesięczno-tysiącznego wynoszą przeszło 8 tysięcy marek.**

Echa morderstwa hiszpańskiego prezesa ministrów.

W Madrycie zakończył się proces przeciwko mordercom b. prezydenta ministrów Dato, zamordowanego **w r. 1921 wystrzałem z rewolweru podczas przejazdki samochodem. Mordercy zostali niezwłocznie schwytani przez władze hiszpańskie, z wyjątkiem jednego, który przy poparciu komunistów uciekł do Rosji i obecnie jest oficerem czerwonej armji. Proces odbył się w więzieniu madryckim. Publiczność, świadkowie i dziennikarze** przed wejściem na salę byli poddani szczegółowej rewizji. Sąd skazał głównego mordercę na karę śmierci, a pomocników na 15-letnie ciężkie więzienie.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek ukaże się po raz 5-ty „Bęben' z p. Kostecką w roli tytułowej. W roli de Lingois wystąpi p. Strycki. Dyrekcja uwzględnia bony 50%

W środę wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie dla Wojska „Bęben", Dyrekcja zaleca wszystkim pułkom o wydelegowanie formacji do teatru. Bilety od 5—20 000 mk u p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia 29.

We czwartek premjera komedji J, Blizińskiego „Pan aDmazy'. Staropolski humor, świetnie nakreślone typy i dyjalogi, oto zalety sztuki o nieprzeciętnej wartości literackiej Rolę tytułową kreować będzie p. Konarski.

* * *

Również przygotowuje Dyrekcja na sobotę dnia 13 bm. **wystawienie pierwszego wodewilu p. t.: „Z a o c e a n e m"** Grünocki'ego.

Wodewil ten pochodzi z Wiednia, grany na wszystkich scenach stołecznych polskich z niebywałem powodzeniem niebawem ujrzy światło kinkietów u nas w Grudziądzu. Świetnie nakreślona muzyka, uchwytna melodie, oraz cały szereg tańcy rozbawi z pewnością bywalców teatralnych. Przygrywać będzie orkiestra urzędników Izby skarbowej i komunalnych pod wodzą p. Słowikowskiego.

Chór zaś rekrutuje się z poważnych sił towarzystwa śpiewu „Lutni".

Reżyserję prowadzi osobiście p. dyr. Lange. Nowa dekoracja pędzla p. Bożuchowskiego.

Sprzedaż biletów rozpoczęto u p. Wawrzyniaka.

—** **WIELKI WIECZÓR HUMORU W „WIELKOPOLANCE".** Na rzecz Pol. Zw. Art. Wid. w kawiarni „Wielkopolanka" w czwartek dnia 11 października o godz. 8 i pół wiecz. artyści scen kabaretowych urządzają wielki wieczór humoru i śmiechu. — Udział w tym wieczorze wezmą zjednoczeni artyści kabaretów grudziądzkich w liczbie 25 osób. Wieczór ten zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż program składa się z monologów, kupletów, śpiewu i tańca. — Na zakończenie wieczoru skecz w 1 akcie p. t.: „Książę w loży" w wykonaniu znanego humorysty - komika Juljana Juljanowskiego oraz całego zespołu artystycznego.

—** **ZGLISZCZA TEATRU MIEJSKIEGO,** spalonego w Grudziądzu, w zdjęciach fotograficznych, przynoszą krakowskie „Nowości Illustrowane" nr. 40, w których, obok pięknych obrazów z naszego parku miejskiego, spotykamy stosowny opis pióra inspektora ogrodów p. Stef. Wodwuda.

—** **ZABAWA Stow. Kat. Młodz. Żeńskiej.** która miała miejsce w niedzielę wieczorem, nadspodziewanie się udała.

Przedstawienie bardzo staranie przygotowane przez ks. patrona Brejskiego, w zupełności zasługuje na uznanie, a miły nastrój, jaki wytworzył się przy części tanecznej wieczoru, dał wyraz duchowi, jaki panuje wewnątrz stowarzyszenia.

Wogóle tylko na najwyższą pochwałę zasługuje praca powyższego stowarzyszenia. Prowadzi ona przez miłość Boga i Ojczyzny do wyrobienia silnych charakterów i serc tak bardzo potrzebnych dziś Polsce.

—** **DOWODY OSOBISTE.** Komisarjat rządu podniósł w dniu 6 bm. opłaty za książeczki dowodów osobistych z 5000 na 10000 mkp. **Blankiety do podań o uzyskanie dowodu osobistego kosztują obecnie 5000 mk. Przypomina się równocześnie,** że żednych opłat za **wyrobienie dowodu** osobistego nie pobiera się.

—** **Liga ohrony powietrznej państwa zawiązała się w lipcu pod protektoratem prezydenta Rzeczyposkolitej celem** stworzenia polskiego lotnictwa cywilnego, mogącego każdej chwili stanąć na usługi armii. Dla realizacji tych zamierzeń potrzebne są znaczne kapitały, któremi państwo nie rozporządza, a które trzeba zebrać ze składek ofiar prywatnych.

Za naszym pośrednictwem zwraca się L. O. P. P, do ofiarności społecznej z prośbą o pomoc.

—** **Związek Kapłanów „Unitas'** o godz. 10½ zwołuje na piątek 12 bm. **Nadzwyczajne Walne Zebranie** (Dom Królowej Jadwigi.

Na porządku obrad **sprawa zastosowania reformy rolnej do ziemi kościelnej.**

** **GDZIEŻ JEST KRES TEJ DROŻYZNY?** W ostatnich dniach obserwujemy niebywały wzrost drożyzny, która rośnie już z szybkością wprost nieuchwytną. — Co godzina nowe ceny, nieraz minuty decydują o zmianie kalkulacji cennikowej. —

Nic dziwnego, że skromny budżet wielu rodzin, których zarobki rosną w dychawicznej proporcji — zostaje zachwiany i gosposie załamując ręce, pytają: „Gdzież jest kres tej drożyzny?" —

—** **NIELUDZKIE OBCHODZENIE SIĘ ZE ZWIERZĘTAMI.** Często daje się widzieć, jak np. ostatnio, wczoraj na jednej z bocznych ulic miasta, pewien nieludzki woźnica w sposób zwierzęcy okładał kijem konia po łbie, bez wyraźnej przyczyny. — Woźnica ten, prawdwpodobnie był w stanie nietrzeźwym, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby człowiek przytomny i przy pełni władz umysłowych mógł sobie na takie dzikie postępowanie pozwolić.

Policja winna w takich wypadkach interwenjować i pociągnąć winnych do odpowiedzialności, a publiczność współdziałać w podobnych wypadkach, by wreszcie położyć kres ludzkiemu bestjalstwu. —

—** **PODWYŻSZENIE OPŁAT za przechowanie bagażu na stacjach.** 1 bm. podwyższono opłatę za przechowanie bagażu o 100 %, t. j. na 400 mkp. za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu od przechowania, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni.

—** **OPŁATY ZA MIEJSCA W WAGONACH SYPIALNYCH.** Ministerstwo kolei żelaznych zezwoliło na podwyższenie w tym samym stosunku od 1 bm. opłat za miejsca w wagonach sypialnych, to jest do wysokości cen biletów klasy trzeciej na pociągi pospieszne.

PODZIĘKOWANIE.

W dalszym ciągu wpłynęło dla biednych tow,. św. Wincentego a Paulo: N. N. na ręce ks, proboszcza 5 000 000 mk. ze skarbonki św. Antoniego 1 062 637, złożone w Drukarni Pomorskiej 101 310, Dyr, Czarliński 250 000. Kulerski ze Skurgiew 250 000, St. K. 750 000, p. red. Rakowski 50 000, Młyny Grudziądzkie 1 ctr. mąki.

Serdeczne „Bóg zapłać" składa Marja Ruchniewiczowa Przew.

Przy tej sposobności prostujemy błąd, który zaszedł w ostatniem kwitowaniu, mianowicie p. lekarz dentysta Borowski ofiarował 200 000, nie jak mylnie było podane dwa miljony.

Z Pomorza.

—** **LASKOWICE. (Zwłoki na torze).** Funkcjonarjusze pociągu rannego idącego z Bydgoszczy do Poznania, ujrzeli pomiędzy Gołączą a Laskowicą leżące na torze pomiędzy szynami zwłoki kobiety. Zatrzymawszy pociąg przekonano się, że kobieta miała jedną rękę odciętą, twarz nieco pokaleczoną, zresztą na oko poważniejszych uszkodzeń nie zauważono. Obok zwłok leżała torebka i walizka.

TORUŃ. (Wybuch gazu). W piątek po południu w mieszkaniu p. Kąkolewskiego przy ul. Żeglarskiej nr. 11 nastąpił wybuch gazu podczas którego kilka osób odniosło większe lub mniejsze obrażenia.

Przyczyną wybuchu był korek drewniany w rurze gazowej przy suficie, który to wskutek zwiększonego ciśnienia gazu wyleciał.

Na nieszczęście około godz. 5 jeden z mieszkańców wszedł do pokoju ze światłem, powodując szalony wybuch i płomienie, które to podpaliły w sąsiednim pokoju przebywające osoby dość znacznie.

(Niezwykły wypadek). W ubiegły czwartek przed oknem wystawnem jednego ze składów przy ulicy Mostowej przystanęły trzy młode robotnice oglądając z wielkiem zainteresowaniem wystawione towary, gdy wtem nagle usunęła się platforma nakrywająca otwór okna piwnicy i wszystkie trzy dziewczęta razem jak na ekranie znikły z powierzchni.

Tragikomiczny wypadek ten na szczęście nie spowodował żadnych obrażeń cielesnych, dziewczęta po części tą samą drogą, po części przez piwnice wyszły zdrowiusieńkie na ulicę.

—** **SAMPŁAWA, pow. lubawski (Wybryki wyrodków).** Nocą z piątku na sobotę sześciu młodych chłopców z parafji sampławskiej, urządziło zorganizowany napad na sad wdowy p. Suchockiej, mieszkającej na Wybudowaniu Sampławskiem. Młodzieńcy ci, nie ograniczyli się zrabowaniem około 6 centnarów owocu, ale poturbowali dotkliwie p. Suchocką, tak że prawdopodobnie straci oko.

Wypadek ten mający zupełnie charakter bandycki, oburzył zupełnie szeroką okolicę i pomimo że przestępcy, widocznie obawiając się konsekwencji, zgłosili się do p. S. z propozycją odszkodowania w wysokości miljona mk... opinja publiczna zażądała skierowania sprawy na drogę sadową. Wszyscy przestępcy są odkryci i śledztwo w toku.

—** **DZIAŁDOWO. (Reichswera na granicy).** Od osób przybyłych z Powiśla i Warmji dowiadujemy się tu o gorączkowem ściąganiu oddziałów Reichswehry i nacjonalistycznych organizacyj Prus Wschodnich nad granicą Działdowa

Osoby przybyłe z Prus Wschodnich stwierdzają dalej, że siły wojskowe w Prusach Wschodnich w razie dokonania przewrotu w Niemczech są przygotowane do uderzenia na kurytarz przyczem liczą na poparcie litewskiej akcji przeciw Wilnu i Suwałkom.

—** **WĄBRZEŹNO. (Za lichwę).** Za lichwiarstwo w wymianie zboża powędrował do kozy już drugi młynarz z naszego powiatu, mianowicie właściciel młyna parowego S. Kapitalista ten rzucający łatwo zebranemi sumami, użył nawet zajętych u siebie ludzi do usprawiedliwienia swych nadużyć przed władzami, co mu się jednak nie udało, bo sprawiedliwości, o którą całe rzesze z wyciągniętemi ramionami wołają, stać się musi zadość.

—** **CZĄSTKOWO, pow. wejherowski. (Ukąszony przez żmiję).** W ubiegłym tygodniu w lesie barłomińskim ukąsiła żmija w nogę 12-letniego syna gospodarza Miotka z Cząstkowa. Chłopiec w wielkich męczarniach po dwuch godzinach zmarł. Jest to przestroga dla wszystkich, aby naprzód być bardzo ostrożnym w lesie i baczyć na te jadowite gady i gdzie się tylko da tępić je, a po drugie, jeżeli się zdarzy takie nieszczęście, natychmiast udać się do lekarza, lub jeżeli go niema na miejscu, po radę do światłych ludzi.

—** **TCZEW. (Sprawki hakatystów).** Przed kilku dniami w pociągu do Tczewa miał miejsce następujący wypadek: Głosem tubalnym trzech Niemców uprawiało politykę w obecności Polaków jak gdyby się znajdowali „in urdeutschem Lande". Dla urągowiska zaczęli jeszcze swoim szwabskim językiem plugawić polską mowę.

Tego oczywiście było dla podróżujących Polaków za wiele i gdy po kilkakrotnem wezwaniu te niemiaszki się nie uspokoili lecz przeciwnie zabierali się do bijatyki, musiano w końcu pociąg zatrzymać i oddać ich w ręce policji kolejowej, która się nimi też bliżej zajęła. Gdyby tylko wszędzie i zawsze ambicja narodowa Polaków nie pozwalała na ubliżanie sobie, to możeby wreszcie niemieckie mózgownice jakoś pojęły, że Polska jest Polską a nie „faterlandem".

*

—** **BYDGOSZCZ. (Awantura w więzieniu).** W środę wieczorem w więzieniu śledczem Sądu Okręgowego wybuchnąć miała pomiędzy więźniami bójka, która przeniosła się na korytarze więzienne i zakończyła się rodzajem buntu Przechodnie na ulicy słyszeli nieludzkie wrzaski i tłuczenie szyb, Zajście wywołał warjat, czy udający warjata, który ma być niebawem przewieziony do Dziekanki i tam oddany pod dozór lekarzy psychiatrów.

—** **OLKUSZ. (Napad bandycki).** Na trzecim kilometrze od Olkusza siedmiu uzbrojonych bandytów napadło na 11 wozów, wracających z Dąbrowy do Skały. Po wyjściu z lasu na odległość kilkudziesięciu kroków, bandyci dali do przejeżdżających około 20 strzałów; jeden, z podróżnych, Jan Srebrniak, jest zabity, nadto zranione były dwa konie. Bandyci zrabowali dwom napadniętym 4 i pół miljona mk reszta jadących zdążyła się ukryć w lesie.

Minister rolnictwa Gościcki o położeniu rolniczem w Polsce.

Odłogi na kresach. — Zbiory tegoroczne. — Położenie rolnictwa.

Grudziądz, 9 października.

W dniu 4 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja prasowa, na której minister Gościcki przedstawił plan plonów tegorocznych i położenie rolnictwa. Treść jego wywodów przedstawia się w skróceniau następująco:

Przejdziemy przedewszystkiem — mówił pan minister — do sprawy najbardziej interesującej szerokie koła opinji publicznej, tj. do sprawy stanu rolnictwa w Polsce. —

Jeżeli mamy porównać stan obecny ze stanem, jaki istniał w Polsce bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, tj. w roku 1919, to **stwierdzimy niewątpliwie bardzo**

znaczny postęp

we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej. Odbudowa rolnictwa posunęła się już naprzód **bardzo intenzywnie.**

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że odłogi, które w roku 1920 obejmowały olbrzymie obszary kraju, dzisiaj zmniejszyły się bardzo znacznie.

Co się tyczy zbiorów tegorocznych, to z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że **rok bieżący należy do lat**

wyjątkowo pomyślnych

i że chociaż ogólny poziom rolnictwa nie dosięgnął jeszcze stanu przedwojennego ani pod względem uprawy mechanicznej, ani też pod względem stosowania nawozów sztucznych, **to jednak w roku bieżącym zbiór prawie wszystkich ziemiopłodów jest nietylko równy, ale nawet wyższy od zbioru przedwojennego.**

Jedynie tylko zbiór pszenicy jest nieco niższy niż przed wojną i wynosi zaledwie **86 procent normalnego** zbioru przedwojennego, natomiast zbiór żyta w tym roku wynosi 116 procent zbioru przedwojennego, zbiory **jęczmienia** są również wyższe o 18 procent aniżeli przed wojną.

Wyjątkowo jest

duży zbiór owsa,

który równa się przeszło 130 procent zbiorów przedwojennych. Co do ziemniaków, to według obliczeń komitetu statystycznego zbiory w roku bieżącym powinny być wyższe o 17 procent, czyli równać się winny 117 procent zbiorów przedwojennych.

Jednakże informacje, które nadchodzą obecnie **przy kopaniu ziemniaków stwierdzają,** że faktyczne zbiory będą trochę niższe od przewidzianych i należy przypuszczać, że będą mniej więcej równe zbiorom lat przedwojennych.

Powstaje pytanie, w jakim stosunku pozostają zbiory tegoroczne do potrzeb konsumcji w kraju.

Na pierwszy plan wysuwa się kwestja stosunku produkcji do zapotrzebowania kraju w zakresie

zbóż chlebowych.

Zbiór zbóż chlebowych w roku bieżącym wynosi **79 miljonów centnarów metrycznych.**

Przed wojną spożycie zboża chlebowego w b. Kongresówce wynosiło **222 kg.** na głowę, w b. dzielnicy pruskiej było wyższe, w innych niższe, tak że ostatecznie konsumcję Kongresówki można przyjąć za przeciętną dla konsumcji w całej Polsce.

W latach powojennych konsumcja roczna była niższa niż przed wojną i tak w latach 1920 i 1921 wynosiła ona **164 kg.**, w roku gospodarczym 1921-22 — **168 kg.**, w 1922-23 wynosiła ona mniej więcej **185 kg.** na głowę.

Stwierdzamy więc wzrost konsumcji, co świadczy dodatnio

o wzroście produkcji

i dobrobytu kraju. Przewidywać należy, że konsumcja w roku bieżącym będzie wyższa.

O ile zatem przyjmiemy, że w roku bieżącym norma konsumcyjna wyniesie 195 kg. na głowę, w takim razie mielibyśmy **nadwyżkę zboża w wysokości 122.000 wagonów.**

Trzeba jeszcze ponadto zwrócić uwagę i na to, **że z zeszłego roku pozostał zapas, wynoszący kilkanaście tysięcy wagonów.**

Drugim płodem rolniczym, który da również dużo nadwyżki, jest jęczmień.

O ile przyjmiemy za podstawę konsumcji jęczmienia normę przedwojenną wysokości około 3 kg., to pozostanie

nadwyżka jęczmienia

w ilości 46.000 wagonów.

W końcu minister Gościcki stwierdził, że rolnicy po żniwach dla uiszczenia rozmaitych opłat zniewoleni byli rzucić **dużo zboża na rynek,** wskutek czego ceny jego utrzymać się **musiały na niskim poziomie.**

Przedewszystkiem nie stoją one w żadnym stosunku do cen wyrobów przemysłu. I tak według zestawienia Urzędu Statystycznego żyto jest o **40 proc. tańsze od wyrobów przemysłowych, a jęczmień o 50 procent.**

W stosunku do cen światowych zboże jest u nas bardzo tanie. Podobnie inne ziemiopłody. Wobec tego rolnicy gwałtownie domagają się zmian, któreby im umożliwiły zakupno koniecznych w rolnictwie materjałów i aby nie było narażone na straty.

O walutę na pokrycie zagranicznych rachunków.

Dnia 5 bm. odbyła się w oddziale walki z lichwą przy Kom. Rządu konferencja z przedstawicielami kupiectwa warszawskiego **w sprawie nabywania obcych walut,** na pokrycie zagranicznych zobowiązań.

Chodziło o sposób **nabywania obcych walut przez kupców i wypośrodkowania różnicy** pomiędzy notowaniem kursu giełdy oficjalnej, a kursu międzybankowego. Po wysłuchaniu obszernego referatu przedstawiciela P. K. K. P. zebrani kupcy zdecydowali, że wobec zapowiedzianej przez rząd stabilizacji marki polskiej kupowanie walut obcych w chwili obecnej na pokrycie zobowiązań zagranicznych może przyczynić się **do poważnych strat dla kupiectwa,** ze względu na przewidywany raptowny spadek kursu walut obcych.

W ciągu najbliższych kilku tygodni kupiectwo będzie unikało pokrywania faktur zagranicznych, natomiast przy sprzedaży artykułów pokrywanych w walucie zagranicznej a jeszcze niepokrytych, będą stosowane notowania giełdy oficjalnej po kursie dnia, przewidując, że kurs ten w dniu stabilizacji marki polskiej nie przekroczy obecnych notowań oficjalnych.

Konferencja w sprawie eksportu zboża.

Ministerstwa Rolnictwa i Przemysłu i Handlu rozpoczęły pracę nad ustaleniem zasad eksportu zboża w roku bieżącym. Konferencje te są wynikiem uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który przekazał dwom ministerstwom szczegółowe opracowanie tej sprawy. Głównym punktem spornym jest sprawa techniki i zasad rozdziału kontyngentu eksportowego.

O tereny węglowe.

Komitet Ekonomiczny nadał ministrowi przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu prawo wydzierżawiania państwowych terenów węglowych. Tereny te leżą w Zagłębiu Chrzanowskiem — w Małopolsce (są t. zw. wyłączności Szlutzius'a, przejęte przez Min. Handlu od b. wydziału krajowego). Na terenach tych poszukiwań dotychczas prawie nie czyniono. Obecnie jednak zainteresowanie kapitału zagranicznego, głównie włoskiego, wzrosło i rząd otrzymał już kilka ofert na wydzierżawienie terenów węglowych. —

Cło na słoninę.

Celem prawidłowego clenia towarów Min. Skarbu wyjaśnia, że słonina świeża i solona podlega opłacie cłem jako artykuł spożywczy oddzielnie nie wymieniony, zaś słonina wędzona jako wędliny.

Nierównomierne podatki.

Jako przyczynek do sprawy osobistego podatku dochodowego posłużyć może następujący fakt charakterystyczny: Urzędnik państwowy VI kategorji płaci mkp. 150 tysięcy miesięcznie, natomiast właściciel 25-morgowego gospodarstwa rolnego w Małopolsce zapłacił mkp. 200 tysięcy za cały rok.

Żądania metalowców.

Metalowcy wszystkich fabryk w Lublinie złożyli swym zarządom żądania regulowania płac co dwa tygodnie, a nie jak dotychczas praktykowano, raz w miesiącu. Ponieważ na te żądania przemysłowcy zgodzić się nie chcieli, robotnicy związku metalowców zwrócili się do okręg. inspektora pracy z prośba o interwencję. Pomimo rozdrażnienia robotników należy się spodziewać polubownego załatwienia sprawy.

Podniesienie opłat manipulacyjnych przez P. K. O.

Komitet dyrekcyjny P. K. O. zdecydował podnieść od dnia 1 listopada opłaty manipulacyjne do mk. 2000 od każdej dopisanej lub odpisanej na koncie uczestnika pozycji. Podniesiono również wysokość składki związkowej, t. j. sumy, którą uczestnik powinien mieć na koncie, do marek 100 000.

„Exchange Telegraph" donosi, jakoby rząd wirtemberski zwrócił się do rządu bawarskiego z propozycją utworzenia wspólnego frontu separatystycznego przeciwko Berlinowi.

Wbrew pogłoskom o rzekomym wyjeździe, cesarzowa Zyta przebywa nadal w Hiszpanji.

* * *

Dowiadujemy się, że na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu premjer p. Witos wygłosi dłuższe expose.

Rozmaitości.

× **Chirurgja z przed 4000 lat.** Wielki był tryumf naszej chirurgji, gdy przed kilku laty udało się przeszczepić tkanki dla wypełnienia twarzy, której regularność była uszkodzona. Obecnie można już brzydkim nosom nadawać kształt klasyczny. Chirurgowie mogą być dumni..

Ale „nic nowego pod słońcem".

Oto niedawno znaleziono w Tybecie, w klasztorze buddystycznym, rękopis zupełnie autentyczny, który dowodzi, że przeszczepianie tkanek było już stosowane z powodzeniem 500 lat przed naszą erą.

Napisy na kamieniach, znalezione w Babilonie, mówią nam, jak przed 4000 lat wynagradzano chirurgów.

Za operację, „zrobioną swoim nożem", specjalista otrzymywał 10 czekeli srebrnych, czyli około 14 franków. Za nastawienie złamanej kości 5 czekali czyli 7 franków.

Ale jeżeli operacja się nie udała i chory umarł, wtedy chirurgowi obcinano ręce.

W Babilonie znali się na żartach!

× **Jubileusz samochodu.** W Le Mans we Francji obchodzono niedawno jubileusz samochodu, upłynęło bowiem 50 lat od chwili, gdy pierwszy pojazd bezkonny ukazał się w roku 1873 na ulicach Le Mans, kierowany przez swego wynalazcę, Amadeusza Bolleego.

Samochód ten, istniejący dotychczas, a nazwany przez wynalazcę „Posłusznym" (Obeissant), wyprowadzono z garażu, skąd o własnej sile pojechał staruszek na cmentarz miejscowy, gdzie staraniem Automobilu Club de L'Ouest złożono palmę z bronzu na grobowcu Bolleego.

× **Muzeum George Sand.** Pani Aurore Sand, wnuczka słynnej powieściopisarki George Sand, ofiarowała muzeum paryskiemu Carnavalet zbiór pamiątek po swej babce, tyczących się pobytu jej w Paryżu.

Dwa pokoje oddane będą na umieszczenie tych pamiątek, wśród których znajduje się biurko George Sand, liczne jej rękopisy i rysunki.

Z całego świata.

Polski punkt repatrjacyjny w Czycie.

Wobec przyłączenai republiki dalekiego wschodu do Rosji sowieckiej utworzony został nowy punkt repatrjacyjny w Czycie dla repatrjantów polskich ze wschodniej Syberji i dalekiego wschodu.

* * *

Upadek uniwersytetu kowieńskiego.

„Lietuva" wskazuje na powierzchowność nauki w uniwersytecie kowieńskim. Według relacji tego dziennika, większość słuchaczów stanowi młodzież z czteroklasowem wykształceniem lub ze świadectwem rosyjskich seminarjów. Wśród studentów jest spora liczba nierozumiejących po litewsku.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 8 października 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	28000
Bank Przemysłowców I em.	40000—45000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—Xem.	50000—55000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	10000

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—IV em.	30000
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	36000—30000—35000
Centrala Skór I—V em. ex kup.	90000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	20000
Hartwig C. I—V em.	14000—15000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	48000
Herzfeld i Victorius I—II em.	200000—220000—18000
Iskra I—III em.	30000—55000
Luban, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	1600000—1650000
Dr. Roman May I—IV em.	1000000
Młynotwórnia I—V em.	75000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	23000
Płótno I—II em.	60000—70000
Pneumatyk I—III em.	8000—9000
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	80000—90000—85000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	240000—210000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	350000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	12000—14000—13000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	70000—65000

Tendencja: chwiejna.

Giełda warszawska

z dnia 8 października 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	2250—2200
Bank dla Handlu i Przemysłu	420—425
Bank Przem. Lwowski	170—162½—165
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	220—210
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	950—1000
Bank Kredyt. w Warszawie	92½—125
Bank Zachodni	1100—1170
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	550—560—600
Kijewski	760—1050
Wildt	215—215
Częstocice	19000—12000
Michałów	500—440—470
Tow. Fabr. Cukr.	3500—3200—3700
„ (drobne)	—
Kop. Węgla (50 szt.) 2150—2400—2350 (grube)	—
„ „ (drobne)	2400—2700—2550
Firley	190—250
Łazy	80—90—85
Drzewny Prz. i Hand.	90—85—89
Cegielski	265—230—245
Lilpop Rau (100 szt.) 250—230—250 drobne	270—255
Modrzejów	2700—2400—2650
Ostrow. Zakł 3350—3850—3700 (V em.)	—
Starachowice	1200—1100—1125
Ursus	400—475—450
Rudzki i S-ka (po 100) 1200—1100—1175 (50)	1350—1150—1240
Rohn. Zieliński	375—300—350
Pocisk	270—240—255
Parowóz	180—170—172½
Zieleniewski	4100—4500—4450
Żyrardów	88000—11000—10500
Borkowski	235—215—245
Jabłkowscy	65—50—52½
Polska Nafta	170—140—155
Nobel	500—600—550
Lenartowicz, Rylski i Ska	35
Siła i Światło	370—310—330
Fryd. Puls	170—135—150
Czersk	550—530—550
Fitzner i Gemper	—
Gosławice	700—750—750
Norblin po 100 szt.	500
„ po 50 szt.	500
„ drobne	580—565
Spirytus	1100—900—975
Spiess i Syn	550—530—540
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	250—200
Chodorów (100)	—
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	500—475
Kluczewska Fabryka Papieru	330—240
W. Synd. Roln.	970—8500—900
Tepege	—
Pustelnik	275—255—280
Sole Potasowe	1900
Chmielów	460—490
Konopie	225—190
Przemysł Korkowy	60
Unja	1750

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Wobec ciągłego wzrostu kosztów utrzymania, płacy itd. jesteśmy zmuszeni do dalszego podwyższenia taksy szpitalnej.

Z dniem 1 października 1923 r. obowiązuje następująca taryfa oprócz honorarjum lekarskiego, opatrunków i medycyn:

Dorośli.

I. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 225.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 235.000 mk.

II. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 190.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 200.000 mk.

III. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 130.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 140.000 mk.
Kasy Chorych . . . . 130.000 mk.
Władze, gminy itp. . . . . 140.000 mk.

Dzieci.

I. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 195.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 205.000 mk.

II. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 160.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 170.000 mk.

III. klasa.
Miejscowi dziennie . . . . 100.000 mk.
Zamiejscowi dziennie . . . . 110.000 mk.
Kasy Chorych . . . . 100.000 mk.
Władze, gminy itp. . . . . 110.000 mk.

Grudziądz, dnia 3 października 1923 r.

Magistrat — Administracja Szpitala Miejskiego.
(—) Sikorski. [6758